

Received: 7.01.2020  
Accepted: 29.01.2020  
Published: 30.06.2020

Roczniki Administracji i Prawa  
Annals of The Administration and Law  
2020, XX, z. 2: s. 277-292  
ISSN: 1644-9126  
DOI: 10.5604/01.3001.0014.1793  
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Jacek Zrałek\*  
Nr ORCID: 0000-0003-2813-8557

## WKŁADY WSPÓLNİKÓW SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ W KONTEKŚCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI WSPÓLNİKÓW ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI

### PARTNER'S CONTRIBUTION TO LIMITED PARTNERSHIP AND IN THE CONTEXT OF PARTNER'S LIABILITY

**Streszczenie:** Spółka komandytowa jest szczególnym typem spółki osobowej. Funkcjonują w jej ramach dwie kategorie wspólników: pierwsza ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki, podczas gdy odpowiedzialność drugiej grupy jest ograniczona. Mimo ograniczenia odpowiedzialności wspólnicy z drugiej grupy ponoszą osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółki, ograniczoną z jednej strony określoną w umowie sumą komandytową, a z drugiej wartością wkładów. Ta regulacja jest źródłem wielu wątpliwości, które są przedmiotem rozważań w artykule.

**Słowa kluczowe:** spółka komandytowa, wkłady, udział kapitałowy, suma komandytowa, odpowiedzialność

**Summary:** Limited partnership is a type of partnerships recognized by Polish Commercial Code. There are two types of partners in this type of partnership: first group enjoys limited liability, while the liability of the second group is unlimited. Still partners in first group are personally liable, but their responsibility is limited by the amount indicated in partnership agreement and by the contribution provided to the partnership. The regulation creates a lot of controversies and it remains unclear how precisely such limitation of responsibility should be calculated.

**Keywords:** limited partnership, contribution to the partnership, liability, limited liability sum

---

\* dr hab.; Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, Instytut Nauk Prawnych.  
Źródła finansowania publikacji: Wyższa Szkoła Humanitas; e-mail: jacek.zralek@us.edu.pl

## WPROWADZENIE

Spółka komandytowa jest rodzajem spółki osobowej (co jednoznacznie wynika z brzmienia art. 4 § 1 ust. 1 ksh) i tym samym przedstawicielem trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego (obok osób fizycznych i prawnych). Jest to więc podmiot z art. 33<sup>1</sup> kc: jednostka organizacyjna, która nie jest osobą prawną, ale której ustawa przyznaje zdolność prawną. Przepis ten, mający charakter regulacji ogólnej, przewiduje, że za zobowiązania takich jednostek ponoszą odpowiedzialność subsidiarną jej członkowie, a odpowiedzialność ta powstaje z chwilą, gdy jednostka staje się niewypłacalna. Zgodnie z tą regulacją członkowie odpowiadają swoim majątkiem osobistym w sposób nieograniczony. Rozwiązanie to zostaje zmodyfikowane w stosunku do spółki jawnej na podstawie art. 31 § 1 ksh. Przepis ten przewiduje, że subsidiarna odpowiedzialność wspólnika spółki wpisanej do rejestru oznacza możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnika dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Nie wyklucza to jednak możliwości wniesienia wcześniejszego powództwa przeciw wspólnikowi (art. 31 § 2 ksh). Regulacja ta jest odpowiednio stosowana także w przypadku spółki komandytowej (art. 103 § 1 ksh). Spółkę komandytową charakteryzuje jednak obligatoryjne istnienie dwóch kategorii wspólników podlegających odrębnemu reżimowi prawnemu: komandytariuszy oraz komplementariuszy. W opracowaniu podjęto rozważania dotyczące odpowiedzialności obu kategorii za zobowiązania spółki w kontekście wkładów wnoszonych do niej przez wspólników. Większość uwag dotyczy sytuacji prawnej komandytariusza, ponieważ odpowiedzialność komplementariusza nie różni się istotnie od odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej. Specyfika spółki komandytowej widoczna jest więc właśnie w szczególnym uregulowaniu statusu prawnego komandytariusza.

## WKŁADY W SPÓŁCE KOMANDYTOWEJ

Obowiązek wniesienia wkładu jest podstawowym obowiązkiem każdego wspólnika jakiegokolwiek spółki prawa handlowego (art. 3 ksh). Nie mogą więc istnieć spółki bezwkładowe, jak również nie może być wspólnikiem podmiot, który nie wnosi wkładu do spółki. W kontekście tej regulacji dziwić może brzmienie art. 108 § 2 ksh, bowiem trudno ustalić, w jakim celu ta regulacja została wprowadzona. Niektórzy autorzy twierdzą, że regulacja ta stanowi superfluum ustawowe w stosunku do wynikającego z definicji umowy spółki handlowej obowiązku wniesienia wkładów przez każdego ze wspólników<sup>1</sup>. W obronie tej regulacji pojawia się twierdzenie, że przepis ten dotyczy postanowień wspólników niezawartych w umowie spółki, lecz w uchwałach,

<sup>1</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzebacz (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, Warszawa 2011, s. 508.

porozumieniach czy innych umowach między wspólnikami<sup>2</sup>. Nie można jednak pominąć tego, że takie porozumienie stanowiłoby jednocześnie zmianę umowy spółki<sup>3</sup>. Oprócz tego trudno jest wyjaśnić, czemu taka regulacja przewidziana jest wyłącznie w przypadku komandytariuszy, a brak jest analogicznego zakazu w stosunku do komplementariuszy czy wspólników spółki jawnej. Tym samym z art. 108 § 2 ksh można na zasadzie *a contrario* twierdzić, że zakaz tam ustanowiony dotyczy tylko komandytariuszy, a nie innych wspólników spółek osobowych. Wniosek taki jest oczywiście nietrafiony. Umowa zwalniająca jakiegokolwiek wspólnika z obowiązku wniesienia umówionego wcześniej wkładu byłaby sprzeczna z naturą spółki osobowej. Tym samym art. 108 § 2 ksh jest całkowicie zbędny i wręcz mylący<sup>4</sup>.

Przepisy dotyczące przedmiotu wkładu w spółce komandytowej traktować należy jako szczególne w stosunku do ogólnej regulacji dotyczącej spółki jawnej. Rozwiązania szczególne koncentrują się jednak na wkładach komandytariuszy, co oznacza, że do wkładów komplementariuszy znajdują zastosowanie rozwiązania przyjmowane w spółce jawnej. W pierwszej kolejności chodzi o art. 48 § 2 ksh, zgodnie z którym wkład wspólnika może polegać na przeniesieniu bądź obciążeniu własności rzeczy lub innych praw, a także na dokonaniu innych świadczeń na rzecz spółki. Pamiętać trzeba także o art. 48 § 2<sup>1</sup> ksh, który mocno zawęża swobodę wspólników w określeniu przedmiotu wkładu w przypadku zawarcia (bądź zmiany) umowy spółki przy wykorzystaniu wzorca. W takiej sytuacji wkłady mogą być wyłącznie pieniężne. Wydaje się, że regulacja ta znajdzie zastosowanie także w przypadku spółki komandytowej zawieranej w trybie z art. 106<sup>1</sup> ksh, i to zarówno w stosunku do wkładów komplementariuszy, jak i komandytariuszy<sup>5</sup>. W takiej sytuacji nie dojdzie do głosu ograniczenie z art. 107 ksh (w stosunku do wkładów komandytariuszy), ponieważ ograniczenie z art. 48 § 2<sup>1</sup> ksh jest zdecydowanie dalej idące.

Wkłady wspólników spółki komandytowej mogą przyjąć postać:

a) wkładów pełnych, czyli takich, które spełniają wszystkie kategorie zdolności wkładowej dla wspólników spółki jawnej, komplementariuszy i komandytariuszy. Mogą to być pieniądze, prawa własności rzeczy ruchomych i nieruchomości oraz obciążenia własności lub innych praw.

b) wkładów warunkowych, czyli świadczenia, które wspólnik może wnieść jako wkład, ale ich zdolność wkładowa podlega ograniczeniom. Ograniczenia te wyni-

<sup>2</sup> A. Kidyba, *Nowe zasady wnoszenia wkładów do spółki komandytowej*, [w:] A. Catus (red.), *Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weiśsa*, Kraków 2003, s. 119.

<sup>3</sup> T. Szczurowski, *Komentarz do art. 108*, [w:] Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 390.

<sup>4</sup> O problemach na tle wykładni art. 108 § 2 zob. W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański, tom 2A: System Prawa Handlowego, red. S. Włodyka, A. Szumański, Warszawa 2019, s. 569 i nast. Szerszą krytykę brzmienia art. 108 ksh można znaleźć w: M. Litwińska-Werner, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 352.

<sup>5</sup> W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych* (red. A. Szumański) tom 2A: System Prawa Handlowego..., s. 563.

kać mogą albo z ustawy (art. 107 § 2 ksh, który jest przedmiotem rozważań w dalszej części opracowania), albo z umowy spółki. W tym ostatnim przypadku konkretne świadczenie ma wszystkie cechy wkładu pełnego, a jedynie w wyniku ustaleń wspólników zdolność wkładowa zostaje ograniczona.

Dodatkowo wyróżnia się jeszcze kategorię wkładu niedopuszczalnego (art. 107 § 3 ksh) jako trzecią kategorię wkładów<sup>6</sup>, jednak takie nazewnictwo jest mylące. Jeśli dane prawo przypadające konkretnej osobie nie ma zdolności wkładowej, to w ogóle nie może być wkładem i nie powinno tak być nazywane (nawet z uzupełnieniem, że jest to wkład niedopuszczalny). Jest to jednak kwestia drugorzędna, mająca charakter wyłącznie terminologiczny<sup>7</sup>.

Pojawia się pytanie, czy wkład komplementariusza może polegać na świadczeniu usług bądź pracy na rzecz spółki (zarówno przed, jak i po jej rejestracji). Twierdzi się, że dopuszczalność określenia jako wkładów: świadczenia usług lub pracy bądź ustanawiania praw niezbywalnych na rzecz spółki wynikać ma *a contrario* z brzmienia art. 14 § 1 ksh<sup>8</sup> (zakaz dotyczy wyłącznie spółek kapitałowych). Pogląd częściowo odmienny wywodzony jest z brzmienia art. 39 § 1 ksh. Skoro bowiem każdy wspólnik ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki, to praca świadczona na rzecz spółki nie może być wynagradzana, ponieważ taki obowiązek ma być immanentnie związany z faktem bycia wspólnikiem spółki i nie może stanowić wkładu do niej<sup>9</sup>. Wydaje się, że takie spojrzenie jest zbyt restrykcyjne. W kontekście teoretycznym świadczenie usług bądź praca na rzecz spółki nie powinno być utożsamiona z prowadzeniem spraw spółki<sup>10</sup>. Z kolei w kontekście praktycznym trudno jest zidentyfikować potencjalny cel takiego zakazu. Jak o tym dalej będzie mowa, wysokość wkładu komplementariuszy (a także wspólników spółki jawnej) nie przekłada się na ich odpowiedzialność w stosunku do osób trzecich. Z kolei udział w zyskach i stratach może być przedmiotem regulacji umownej i nie musi być związany z wielkością wkładu. Także prowadzenie spraw spółki i reprezentacja spółki nie są powiązane z wielkością wkładu. Tak określona wielkość wkładów oddziaływać będzie głównie na relacje między wspólnikami, którzy o możliwości wniesienia pracy lub usług rozstrzygali sami w umowie. Za możliwością wnoszenia wkładów w formie usług bądź pracy zdaje się przemawiać także brzmienie art. 107 § 2 ksh. Skoro

<sup>6</sup> Co do wyróżnienia tych trzech grup wkładów zob. A. Kidyba, *Nowe...*, s. 124.

<sup>7</sup> W jakimś stopniu ten problem logiczny i terminologiczny odzwierciedla rozważania o uchwałach nieistniejących. Temat dyskutowany jest od kilkadziesiątu już lat i jedynie dla przypomnienia odesłać można na przykład do opracowań S. Sołtysińskiego *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” spółek kapitałowych i spółdzielni*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 2, s. 4 i nast. i wiele późniejszych publikacji na ten temat. Zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.08.2016 r., sygn. V CSK 694/15.

<sup>8</sup> A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, tom I: *Komentarz do art. 1 -300*, Warszawa 2019, s. 280.

<sup>9</sup> A. Pęczyk-Tofel, M. Tofel, *Wewnętrzne stosunki majątkowe w handlowych spółkach osobowych*, „Prawo Spółek” 1/2010, s. 30-39, dostęp z LEX/el., 2019.

<sup>10</sup> Dominuje koncepcja, zgodnie z którą świadczenie polegające na prowadzeniu spraw spółki nie może być w ogóle przedmiotem wkładu do spółki. Zob. P. Piniór, *Rozdział 3. Przedmiot wkładu niepieniężnego*, [w:] W. Popiołek (red.), *Wkłady niepieniężne w spółkach handlowych*, Warszawa 2014, s. 91.

w taki sposób wkłady mogą wносить komandytariusze (choć z określonymi ograniczeniami wyjaśnionymi w dalszej części niniejszego opracowania), to pojawia się pytanie, dlaczego taki zakaz dotyczyć miałby komplementariuszy. Można wprawdzie twierdzić, że status komandytariusza jest odmienny w związku z faktem, iż na podstawie art. 121 § 1 ksh nie ma on prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki, jednak wniosek taki byłby nieuprawniony ze względu na dyspozytywny charakter tej regulacji. W przeciwnym wypadku trzeba byłoby stwierdzić, że jeśli komandytariusz zostanie na mocy umowy spółki uprawniony i zobowiązany do prowadzenia jej spraw, to tym samym nie może wносить wkładu w postaci usług bądź pracy, nawet jeśli zostały spełnione przesłanki z art. 107 § 2 ksh, od których zależy możliwość wniesienia wkładu w tej postaci. Ostatecznie więc należy uznać, że świadczenie komplementariusza może także polegać na świadczeniu usług bądź pracy na rzecz spółki<sup>11</sup>.

Trzeba natomiast uznać, że prawnie irrelevantny jest art. 48 § 1 ksh. Niezależnie od podejmowanych prób wyjaśnienia tego przepisu, nie ulega wątpliwości, że jest on nie do pogodzenia z brzmieniem zarówno art. 25 ust. 2 ksh, jak i art. 105 pkt 4 ksh. Określenie wartości udziałów jest elementem przedmiotowo istotnym zarówno umowy spółki jawnej, jak i spółki komandytowej. Nie przekonuje w związku z powyższym stwierdzenie, że art. 48 § 1 ksh powinien być traktowany jako reguła interpretacyjna, w sytuacji gdy mimo określenia wartości w umowie pojawiają się na jej tle wątpliwości interpretacyjne<sup>12</sup>. Jeśli pojawią się wątpliwości dotyczące tego, jaka jest wartość wkładów, to nie wiadomo, jak miałyby takie „równanie wartości” następować – czy decydowałyby wkłady niższej czy wyższej wartości. Nie sposób zresztą przyjąć, że jeśli określenie wartości okaże się wątpliwe (oderwane od rzeczywistości), to sytuacja zostanie uratowana przez przyjęcie równie wątpliwego (równie oderwanego od realnej wartości) założenia o równej wartości wkładów. Nie przekonuje także stwierdzenie, że przepis ten sanuje braki umowy spółki (gdy umowa nie określa wartości wkładów w ogóle lub też określa jedynie zbiorczą wartość wszystkich wkładów)<sup>13</sup>. W takiej sytuacji brakuje istotnego elementu umowy spółki i nie powinno dojść do zarejestrowania spółki, ponieważ umowa jest nieważna<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 562. Szerzej na temat wnoszenia pracy bądź usług jako wkładu do spółki osobowej, zob. D. Dąbrowski, *Świadczenie pracy bądź usług jako przedmiot wkładu do spółki osobowej*, „Europa Regionum” 2016, tom XXIX, s. 259 i nast. (tekst dostępny pod adresem: <https://wnus.edu.pl/er/pl/issue/385/article/6334/> wizyta 23.01.2020).

<sup>12</sup> Tak E. Zielińska, *Świadczenie pracy i usług przez wspólników handlowych spółek osobowych tworzonej w celu wykonywania wolnego zawodu*, „Rejent” 2014, Numer specjalny, s. 324 i przywołana tam literatura.

<sup>13</sup> Tak M. Rodzynekiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, WKP 2018, Komentarz do art. 47, dostęp z LEX/el., 2019.

<sup>14</sup> Tak W. Pyziół [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyziół, Warszawa 2008, Komentarz do art. 47, dostęp z LEX/el., 2019. Autor słusznie twierdzi, że przepis ten stanowi przykład mechanicznego i pochopnego przeniesienia rozwiązania przyjmowanego w kodeksie handlowym i że powinien on być uznany za bezprzedmiotowy.

Powyższe uwagi prowadzą wprost do pytania, czy, a jeśli tak, to kto i pod jakimi rygorami weryfikuje określoną w umowie wartość wkładów wnoszonych do spółki przez komplementariuszy bądź komandytariuszy. Odpowiedź na to pytanie jest dosyć złożona. Na początku trzeba określić, czy konkretna spółka podlega reżimowi ustawy o rachunkowości<sup>15</sup>. Ustawa o rachunkowości zawsze znajduje zastosowanie w stosunku do spółek komandytowych (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy), natomiast nie do wszystkich spółek jawnych osób fizycznych i spółek partnerskich (art. 2 ust. 1 pkt 1 w związku z pkt 2 ustawy). Tym samym spółka komandytowa podlega obowiązkowi prowadzenia ksiąg handlowych (który to obowiązek nie zawsze przystaje zresztą do skali działalności tej spółki<sup>16</sup>). W drugiej kolejności podkreślić należy, że reżim spółek komandytowych jest w ustawie zróżnicowany i uzależniony od tego, czy wszystkimi współnikami ponoszącymi nieograniczoną odpowiedzialność w takiej spółce są spółki kapitałowe (bądź jedna spółka kapitałowa jako jedyny komplementariusz)<sup>17</sup>. Wycena wartości wkładów w spółce, która nie podlega przepisom ustawy o rachunkowości, może być dowolna i tym samym zawyżona lub zaniżona w stosunku do realnej wartości zbywczej. Z kolei jeśli spółka podlega tej ustawie, wówczas wycena musi być przeprowadzona w zgodzie z ustawowymi zasadami wyceny aktywów i pasywów, co teoretycznie powinno przeciwdziałać przeszacowaniu lub niedoszacowaniu wartości wkładu. Jak to jednak będzie wyjaśnione w dalszej części rozważań, prewencyjne działanie przepisów tej ustawy jest mocno ograniczone. Sam kodeks spółek handlowych nie przewiduje żadnych sankcji związanych z takich przeszacowaniem lub niedoszacowaniem<sup>18</sup>. Niektórzy autorzy uznają, że w takiej sytuacji dopuszczalna jest ingerencja sądu rejestrowego i odsyłają w tym zakresie do dorobku doktryny w zakresie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>19</sup>. Zagadnienie jest szerzej opisane w dalszej części opracowania.

Przy określaniu wkładu komandytariuszy nie można zapomnieć o szczególnych uregulowaniach z art. 107 i 108 ksh. Niektóre rozwiązania przyjęte w tych przepisach wzbudzają jednak uzasadnione wątpliwości. Za zbędny należy uznać art. 107 § 1 ksh. Nie wnosi on bowiem niczego nowego w stosunku do regulacji z art. 105 pkt 4 ksh<sup>20</sup>, a stanowić może jedynie źródło niepotrzebnych wątpliwości interpretacyjnych. Jeśli

<sup>15</sup> Ustawa o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (Dz.U. 1994 nr 121, poz. 591, ze zm.).

<sup>16</sup> P. Bielski, *Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez spółki cywilne i handlowe – problem modelu regulacji prawnej*, „Rejent” 2002, nr 7, s. 48.

<sup>17</sup> Na przykład na mocy art. 49 ustawy o rachunkowości spółka taka składa nie tylko sprawozdanie finansowe, ale także sprawozdanie z działalności.

<sup>18</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz 2018...*, Komentarz do art. 48.

<sup>19</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz (red.), *Kodeks...*, s. 504, gdzie poszukiwana jest analogia pomiędzy regulacją z art. 158 § 1 ksh i art. 107 § 1 ksh. Na temat kognicji sądu rejestrowego w tym zakresie zob. G. Gorczyński, *Rozdział 4. Procedura wniesienia wkładu niepieniężnego w reżimie przepisów Kodeksu spółek handlowych. Rola sądu rejestrowego*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 171 i przytoczona tam literatura.

<sup>20</sup> Odmienne J. Szwaja, I. Mika *Komentarz do art. 112*, [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, tom I: *Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do art. 1-150*, wydanie 3, Warszawa 2012, s. 860), którzy uważają, że art. 107 § 1 stanowi rozwinięcie art. 105 pkt 4 ksh.



zastosowane zostanie wnioskowanie *a contrario* w zakresie art. 107 § 1 ksh, to można bronić twierdzenia, że w stosunku do świadczeń pieniężnych nie trzeba wskazywać wartości świadczenia jak również osoby wspólnika wnoszącego takie świadczenie. Jest to wniosek oczywiście błędny i niedający się pogodzić z brzmieniem art. 105 pkt 4 ksh.

Istotny jest za to art. 107 § 2 ksh. Przepis ten przewiduje, że praca i usługi świadczone na rzecz spółki (w domyśle – po jej powstaniu) oraz wynagrodzenie za usługi świadczone przy powstaniu spółki nie mogą stanowić wkładu komandytariusza, jeśli wartość innych wkładów jest niższa niż suma komandytowa. Celem tego przepisu jest zabezpieczenie wierzyciela: prawa wniesione do spółki powinny mieć realną wartość w majątku spółki, skoro do wartości tych wkładów odpowiedzialność komandytariusza w zakresie sumy komandytowej ulega zmniejszeniu<sup>21</sup>. Regulacja ta zagwarantować ma realną efektywność odpowiedzialności komandytariusza wobec wierzycieli i przeciwdziałać zaniżeniu tej odpowiedzialności poprzez zaliczenie kosztów usług i pracy do czynników pomniejszających skalę odpowiedzialności komandytariusza. Nie można jednak wykluczyć, że usługi bądź praca będą świadczone na rzecz spółki wcześniej niż wkłady prezentujące realną wartość majątkową. W takiej sytuacji usługi i praca są wkładem wycenionym i wniesionym, natomiast pozostałe wkłady pozostają kategorią wkładów umówionych. Jeśli zaakceptuje się twierdzenie, że wierzycielowi spółki nie przysługuje w stosunku do wspólnika roszczenie o wniesienie wkładów<sup>22</sup>, to komandytariusz może podnosić zarzut, że wartość wniesionych wkładów przekracza wartość sumy komandytowej. Rozstrzygnięcie sprawy zależeć będzie wówczas od interpretacji art. 112 § 1 ksh. W literaturze pojawiają się twierdzenia, że wniesienie wkładów warunkowych nie wpływa na odpowiedzialność komandytariusza wobec wierzycieli spółki<sup>23</sup>. Prezentowane są także poglądy ostrożniejsze<sup>24</sup>. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że brzmienie art. 112 § 1 ksh skupia się na wartości wkładu, a nie na jego rodzaju. Tym samym pojawia się zasygnalizowany powyżej problem miernika wyceny wkładu, o którym szerzej jest mowa w dalszej części opracowania<sup>25</sup>.

Większych uwag nie wzbudza natomiast zabezpieczenie przewidziane w art. 107 § 3 ksh. Przepis ten przeciwdziałać ma sytuacji, w której komandytariusz wnosi jako wkłady udziały lub akcje spółki, której jest wspólnikiem lub akcjonariuszem, jeśli owa spółka

<sup>21</sup> A. Kidyba (*Kodeks...*, s. 521) stwierdza, że „celem rozwiązania przyjętego w art. 107 § 2 k.s.h. jest zapewnienie spółce dostępu do pełnej »wartości« wnoszonych wkładów. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia potencjalnego źródła egzekucji, jak też odpowiedzialności komandytariusza”.

<sup>22</sup> Tak J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzeńcz (red.), *Kodeks...*, s. 508, choć przywołane są tam poglądy A. Witosza, który twierdził odmiennie. Dyskusyjna jest natomiast kwestia tego, czy z żądaniem wniesienia wkładu wystąpić mogą wspólnicy spółki. Niewątpliwie żądanie takie przysługuje samej spółce. Zob. szerzej na ten temat: J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzeńcz (red.), *Kodeks...*, s. 529.

<sup>23</sup> Tak A. Kidyba (*Kodeks...*, s. 540), stwierdzając, że wniesienie wkładów warunkowych nie będzie miało wpływu na odpowiedzialność komandytariusza wobec osób trzecich. Zob. także A. Kidyba, *Nowe...*, s. 129.

<sup>24</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzeńcz (red.), *Kodeks...*, s. 530 i nast. uznaje, że art. 112 § 1 ksh nie obejmuje pracy i świadczenia usług na rzecz spółki, natomiast obejmuje prowinę grynderską.

<sup>25</sup> Szerzej o problemie W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 565 i nast.

kapitałowa jest komplementariuszem w tej spółce komandytowej. Brak takiego zakazu może doprowadzić do tego, że odpowiedzialność komandytariusza okaże się iluzoryczna. Wartość tych akcji lub udziałów pomniejszyłaby odpowiedzialność komandytariusza w zakresie sumy komandytowej, a jednocześnie wierzyciel mógłby prowadzić egzekucję przeciwko tej spółce kapitałowej, która jest komplementariuszem odpowiadającym bez ograniczenia odpowiedzialności<sup>26</sup>.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ ZA JEJ ZOBOWIĄZANIA

Ramy opracowania nie pozwalają na podjęcie nadmiernie szerokich rozważań dotyczących odpowiedzialności komplementariusza w relacji do wniesionego wkładu. Nie ma zresztą potrzeby prowadzenia w tym zakresie pogłębionych studiów, ponieważ wystarczy odesłanie do przepisów dotyczących odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej i do wypowiedzi doktryny i orzecznictwa na ten temat. Sytuacja obu kategorii podmiotów jest bowiem tożsama w kontekście odpowiedzialności w stosunku do wierzycieli spółki. Z punktu widzenia prowadzonych rozważań nie ma większego znaczenia, jaki jest wkład wspólnika do spółki oraz czy został on realnie wniesiony czy nie, bowiem wspólnik ten subsydiarnie odpowiada za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem osobistym i ta odpowiedzialność nie jest ograniczona. Z tego względu z perspektywy wierzyciela spółki wątek wkładu wniesionego przez komplementariusza do spółki komandytowej ma znaczenie drugorzędne.

Całkowicie odmiennie przedstawia się sytuacja komandytariusza. W jego przypadku pojawia się bowiem ograniczenie odpowiedzialności osobistej do wysokości sumy komandytowej. Suma komandytowa jest czystą wartością pieniężną zadeklarowaną w umowie spółki i stanowiącą limit odpowiedzialności osobistej komandytariusza<sup>27</sup>. Nie ma żadnych reguł dotyczących minimalnej (a tym bardziej maksymalnej) wysokości sumy komandytowej. Twierdzi się jedynie, że nie może być ona określona w wysokości symbolicznej<sup>28</sup>, jednak brak jest precyzyjniejszego rozwinięcia tej myśli. Nie wiadomo więc co do szczegółów, kiedy taka wartość może być uznana za symboliczną, pojawia się również wątpliwość, jakie miałyby być konsekwencje takiego symbolicznego określenia sumy komandytowej. Jeśli oczekiwana byłaby tutaj ingerencja sądu rejestrowego, to może pojawić się wątpliwość, czy istnieje podstawa prawna takiej ingerencji, skoro nie ma przepisów odnoszących się w jakikolwiek sposób do wysokości sumy komandytowej. Pojawiają się także poglądy o możliwości zastosowania art. 353<sup>1</sup> kc ze względu na przekroczenie zakresu swobody umów<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 523; J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz (red.), *Kodeks...*, s. 506.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 500.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 525 i 526; A. Kappes, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych* red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 547.

<sup>29</sup> W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych* red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 617 i nast. i przytoczona tam literatura.



Podkreślić trzeba, że odpowiedzialność komandytariusza zmniejszy się w takim zakresie, w jakim z majątku osobistego zaspokoił wcześniejszych wierzycieli spółki<sup>30</sup>. Niewątpliwie realizuje się wówczas odpowiedzialność komandytariusza w ramach sumy komandytowej. Na okoliczność tę warto zwrócić uwagę, gdyż w przeciwieństwie do modyfikacji sumy komandytowej bądź modyfikacji udziałów, faktu zaspokojenia wierzyciela nie odnotowuje się w rejestrze. Ta okoliczność może więc okazać się zaskakująca dla przyszłych wierzycieli (o ile oczywiście spółka będzie nadal istnieć mimo uruchomienia osobistej odpowiedzialności komandytariusza)<sup>31</sup>.

Na tle sumy komandytowej pojawiły się wątpliwości dotyczące tego, jak rozumieć postanowienia art. 9 ksh, który przewiduje niejednomyślną zmianę umowy spółki, jeśli umowa ta zastrzega taką możliwość. Pojawia się bowiem pytanie, czy może dojść w ten sposób do zmiany wysokości sumy komandytowej wbrew stanowisku komandytariusza (bowiem zgodnie z art. 105 ksh suma komandytowa dla każdego komandytariusza jest składnikiem umowy spółki). Przepis ten stanowi kolejny przejaw niedopracowania przepisów kodeksu spółek handlowych, bowiem brak istnienia mechanizmów korygujących mechanizm większościowej zmiany umowy spółki prowadzić może do efektów niedających się pogodzić z umownym charakterem spółki<sup>32</sup>. Wprawdzie przeważa stanowisko, że zmiana sumy komandytowej wymaga zgody komandytariusza nawet w sytuacji spełniającej przesłanki przewidziane w art. 9 ksh<sup>33</sup>, jednak trudno jest wskazać na potencjalną podstawę prawną takiego wniosku. Z tego względu wspólnikom spółki zalecić należy dużą ostrożność we wprowadzaniu opcji z art. 9 ksh bez dodatkowych, umownych ograniczeń dla zmiany niejednomyślnej.

Konstrukcja ograniczenia odpowiedzialności do wartości sumy komandytowej nie jest źródłem poważniejszych trudności interpretacyjnych. Kwotowe ograniczenie odpowiedzialności osobistej jest znanym rozwiązaniem, przyjętym choćby w zakresie odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe (art. 1031 § 2 kc). Rozwiązanie przyjęte w zakresie spółki komandytowej jest prostsze w zastosowaniu, bowiem każdy z komandytariuszy odpowiada w zakresie własnej, przypisanej tylko jemu sumy komandytowej (w przeciwieństwie do spadkobierców, których zbiorcza odpowiedzialność ograniczona jest wartością stanu czynnego spadku). W przypadku spółki komandytowej wątpliwości pojawiają się natomiast w związku z faktem moderowania zakresu tej odpowiedzialności przez wkłady wniesione przez komandytariusza do spółki. Zgodnie z art. 112 § 1 ksh komandytariusz jest bowiem zwolniony z odpowiedzialności w granicach wniesionego do spółki wkładu. W umowie spółki to sami wspólnicy deklarują zarówno wartość

<sup>30</sup> Ibidem, s. 629.

<sup>31</sup> W. Górecki, A. Herbet [w:] A. Kidyba (red.), *Rozdział V. Prawo spółek*, Wolters Kluwer 2014, s. 612.

<sup>32</sup> Oczywiście zawsze odesłać można do art. 63 i 65 ksh oraz art. 3531 kc (tak A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 526), niemniej jednak są to instrumenty przewidziane jako ostateczne i stąd trudne do zastosowania w przypadku wymagającym delikatniejszej korekty postanowień większości.

<sup>33</sup> W. Górecki, A. Herbet [w:] *Rozdział V. Prawo spółek*, red. A. Kidyba..., s. 609; A. Kappes, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 532.

wkładu, jak i wysokość sumy komandytowej (zgodnie z art. 25 pkt 2 oraz art. 105 pkt 4 ksh wspólnicy sami określają przedmiot wkładu – w granicach wynikających z innych przepisów ksh – oraz określają wartość tego wkładu). Pojawia się wobec tego wspomniana obawa, czy zaniżanie sumy komandytowej lub zawyżanie wartości wnoszonych wkładów nie doprowadzi do stanu, w którym odpowiedzialność komandytariuszy za zobowiązania spółki okaże się iluzoryczna. Pytanie to wiąże się ze strukturalnymi problemami istniejącymi w regulacji kodeksu spółek handlowych, które istotnie utrudniają racjonalną wykładnię przepisów tego aktu.

Pierwszy problem można streścić w stwierdzeniu, że kodeks spółek handlowych nie przewiduje zasad wyceny wnoszonych praw, usług czy pracy<sup>34</sup>. Swoboda w tym zakresie wyłączona jest jedynie w stosunku do świadczeń pieniężnych ze względu na naturę tego świadczenia. Nie można w związku z tym wykluczyć, że wartość wkładu zostanie w umowie zawyżona lub zaniżona w stosunku do jej rynkowej wartości bądź też wartości bilansowej. Problem dotyczyć może zarówno wkładu komplementariusza, jak i wkładu komandytariusza. Jak o tym wspomniano, art. 48 § 1 ksh nie jest wówczas pomocny, a wręcz stanowi utrudnienie w racjonalnej wykładni przepisów. Majątek spółki komandytowej podlega wycenie na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości, co znajdzie swoje odzwierciedlenie w sporządzanym przez osoby odpowiedzialne sprawozdaniu finansowym<sup>35</sup>. Ustawa ta przewiduje odpowiedzialność karnoskarbową, która wymusza bardziej realną wycenę składników wniesionych do spółki. Odpowiedzialność tę ponosić będą m.in. wspólnicy odpowiedzialni za prowadzenie spraw spółki, czyli w przypadku spółki komandytowej – komplementariusze. Skoro w kodeksie spółek handlowych nie przewidziano sytuacji, gdy wycena dokonana przez wspólników w umowie spółki różni się z rzeczywistością wartością konkretnych świadczeń dokonanych przez wspólników na rzecz spółki w ramach obowiązku wnoszenia wkładu bądź też z wartością rynkową przedmiotu wkładu, to pojawia się problem, do którego z tych mierników należy w konkretnym przypadku sięgać (gdy kodeks ogólnie wspomina o wartości wkładów). Bliższe wskazówki dotyczące określonego miernika wartości pojawiają się w nielicznych przypadkach. Wskazać można na przykład pomocniczą rolę art. 65 ksh, w którym przewidziano konieczność ustale-

<sup>34</sup> Dyskusyjna jest kwestia tego, czy usługi bądź praca ujmowane jako wkłady mają zostać wycenione. Chodzi oczywiście o sytuację, w której usługi bądź praca mogą być przedmiotem wkładu. Choć w praktyce zdarza się, że umowa spółki tej wartości nie określa, to trudno dla takiej praktyki znaleźć potwierdzenie ustawowe, bowiem art. 25 i 105 ksh nie uzależniają obowiązku określenia wartości wkładu od jego rodzaju. Zob. szerzej G. Gorczyński, *Rozdział 4. Procedura wniesienia wkładu niepieniężnego w reżimie przepisów Kodeksu spółek handlowych. Rola sądu rejestrowego*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 140 i przytoczona tam literatura.

<sup>35</sup> Warto podkreślić, że ustawy o rachunkowości nie stosuje się bezpośrednio do określania wartości wkładów w umowie spółki. Z tego względu nie można podzielić optymistycznego założenia, że zastosowanie ustawy do wyceny wkładów w konkretnej spółce osobowej oznacza, że te kryteria powinny pojawić się w wycenie umownej. W ten sposób: W. Wyrzykowski, *Rozdział 2. Pojęcie wkładu w Kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 52.

nia w osobnym bilansie zbywczej wartości majątku spółki, w związku z wystąpieniem wspólnika. W takiej sytuacji przedmioty wkładu wchodzące w skład majątku spółki zostaną oszacowane według wartości zbywczej istniejącej w chwili sporządzania bilansu. Warto przy okazji wspomnieć, że wycena w bilansie zbywczym nie musi być tożsama z tą dokonywaną w bilansach potrzebnych do sporządzenia sprawozdania finansowego, nie musi także odzwierciedlać wyceny składników majątku z umowy spółki wniesionych w ramach wkładów przez wspólników. Uznaje się, że wycena w bilansie z art. 65 ksh odzwierciedla wartość rynkową majątku spółki<sup>36</sup>. Kolejnym przepisem, który powołuje się na konkretny miernik wartości wkładu, jest art. 50 § 1 ksh, który odwołuje się do rzeczywistej wartości wniesionego wkładu. Tutaj także chodzi o wartość rynkową wkładu, z tym że zidentyfikowaną w chwili jego wniesienia.

Takich odwołań brak jest w innych przepisach sięgających do wartości wkładu. Podnosi się, że wartość zdefiniowana na potrzeby wpisu do rejestru (w umowie spółki) ma wyłącznie deklaratoryjny charakter<sup>37</sup>, jednak stwierdzenie to nie rozwiązuje większości problemów. Zasadny jest postulat, zgodnie z którym sąd rejestrowy na podstawie art. 23 ust. 2 zd. 2 ustawy o krajowym rejestrze sądowym<sup>38</sup> jest uprawniony do badania wartości wkładów, jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości<sup>39</sup>. Trudno jednak oczekiwać, że kontrola sądu rejestrowego będzie w pełni efektywna i zweryfikuje wszystkie wątpliwe przypadki. W związku z powyższym problemem postuluje się, że w stosunkach zewnętrznych wartość wkładów określona w umowie nie jest wiążąca, bowiem w przeciwnym razie odpowiedzialność komandytariusza można byłoby uczynić iluzoryczną na skutek znacznego zawyżenia wartości wkładów niepieniężnych w umowie. Decydująca ma być wartość rynkowa wkładu<sup>40</sup>. Pojawiają się natomiast rozbieżności w kwestii tego, na kim ciąży ciężar dowodu wartości wkładu w ewentualnym postępowaniu sądowym<sup>41</sup>. Ostatecznie optymalne wydaje się stwierdzenie, że w braku odwołania do innego miernika wartość wkładu wniesionego do spółki oznacza wartość rynkową przedmiotu wkładu

<sup>36</sup> Szerzej na ten temat zob. Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu, Wydział VI Gospodarczy z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt VI GC 57/17 (dostępny pod adresem: [http://orzeczenia.torun.so.gov.pl/content/\\$N/151025000003027\\_VI\\_GC\\_000057\\_2017\\_Uz\\_2018-11-27\\_001](http://orzeczenia.torun.so.gov.pl/content/$N/151025000003027_VI_GC_000057_2017_Uz_2018-11-27_001) [dostęp: 19.01.2020]).

<sup>37</sup> J. Szwaja, I. Mika, *Komentarz do art. 112*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz...*, s. 897.

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U.2019, poz. 1500).

<sup>39</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzezszc (red.), *Kodeks...*, s. 530.

<sup>40</sup> A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Zakamycze 1997, s. 163 i nast.; J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzezszc (red.), *Kodeks...*, s. 530. Zob. także M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz 2018...*, *Komentarz do art. 112 Kodeksu spółek handlowych*, Teza 3, który uważa taki postulat za słuszny, ale nie widzi jego podstaw prawnych.

<sup>41</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzezszc (red.), *Kodeks...*, s. 530 słusznie uznaje, że dochodzi tutaj do obalenia domniemania z art. 17 ust. 1 ustawy o krajowym rejestrze sądowym, wobec czego ciężar dowodu powinien obciążać wierzyciela. Odmiennie J. Szwaja, I. Mika, *Komentarz do art. 112*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz...*, s. 899, którzy twierdzą za wzorcami niemieckimi, że ciężar udowodnienia realności umownego określenia wartości wkładu obciąża komandytariusza.

w chwili jej wniesienia. Wartość ta identyfikowana jest w pierwszej kolejności na podstawie danych z rejestru, chyba że wierzyciel udowodni, że wartość rynkowa wkładu w chwili wnoszenia do spółki odbiegała od tej wpisanej do rejestru.

Drugi problem dotyczy tego, że w kodeksie sformułowanie „wkład” i dalej „wartość wkładu” dotyczą całego spektrum różnych zdarzeń. Po pierwsze, chodzić może zarówno o majątkowe prawa zbywalne, jak i o świadczenia osobiste. Te pierwsze zwiększają realnie majątek spółki, podczas gdy drugie, jeśli przełożą się na wartość tego majątku, to jedynie w sposób pośredni. Po drugie, nawet jeśli początkowo istnieje konkretny przedmiot wkładu, to po jakimś czasie funkcjonowania spółki może dojść do jego zużycia, zbycia lub zniszczenia. Nie oznacza to jednak unicestwienia wkładu, bowiem wkład tożsamy jest wówczas z wartością, którą w określonej chwili ten przedmiot miał. W tym sensie – mimo unicestwienia przedmiotu wkładu – może dojść zawsze do zwrotu wkładu w sensie przeniesienia innych niż pierwotny przedmiot wkładu składników z majątku spółki na wspólnika. Zwrot wkładu może więc oznaczać bądź przeniesienie prawa do przedmiotu z powrotem na wspólnika, bądź też transfer określonej wartości majątkowej w postaci innych przedmiotów. Po trzecie, jeśli jednak następuje odniesienie do realnej wartości przedmiotu wkładu, to jak wspomniano, wartość konkretnego przedmiotu ulega zmianie z biegiem czasu. Identyfikując więc realną (czy rynkową) wartość wkładu, trzeba ustalić, jaka chwila ma być miarodajna dla takiej oceny.

Trzecim problemem jest zdywersyfikowanie wkładów na umówione i wniesione. Ten podział sam w sobie nie wzbudza wątpliwości, natomiast pojawiają się one po jego nałożeniu na zasygnalizowane powyżej dwa wcześniejsze problemy. Nie ulega wątpliwości, że wkłady wniesione są jednocześnie wkładami umówionymi. Jest to więc podgrupa wkładu umówionego: są to wkłady, co do których nie tylko umówiono się, że zostaną one do spółki wniesione, ale to wniesienie już nastąpiło. W tym kontekście często gdy odsyła się do wkładów umówionych, chodzi w konkretnym przypadku o wkłady niewniesione. Wkłady umówione są bowiem łączną kategorią obejmującą zarówno wkłady wniesione, jak i takie, co do których w umowie spółki zobowiązano się do ich wniesienia, ale to wniesienie jeszcze nie nastąpiło. Nie można zapominać o tym, że wkłady umówione będą dzielić się na wymagalne (gdy nadszedł termin spełnienia świadczenia) oraz niewymagalne (należne spółce w przyszłości). Wszystkie trzy zasygnalizowane powyżej grupy problemów powodują, że jednoznaczna wykładnia przepisów kodeksu odnoszących się do wkładów i ich znaczenia staje się w praktyce niemożliwa.

Logiczną konsekwencją regulacji z art. 112 § 1 ksh jest rozwiązanie przyjęte w § 2. Jeśli bowiem wkład zostaje komandytariuszowi zwrócony, odpowiedzialność zostaje przywrócona w wysokości równej wartości dokonanego zwrotu. Pojawia się jednak pytanie, jak ocenić wartość zwrotu, gdy następuje on w naturze jakiś czas po wniesieniu wkładu do spółki (gdy w wyniku amortyzacji wartość przedmiotu wkładu uległa zmniejszeniu lub gdy wartość została przeszacowana w umowie spółki). Wydaje się, że należy sięgać tutaj do rynkowej wartości przedmiotu z chwili zwrotu, z tym że także

w tym miejscu jako punkt wyjścia służyć powinna wartość zwrotu wpisana do rejestru, a na wierzycielu ciążyć powinien ciężar dowodu wartości rynkowej przedmiotu z chwili zwrotu, jeśli kwestionuje on dane z rejestru. Pamiętać jednocześnie trzeba, że sformułowanie „zwrot” w tym przepisie rozumiane jest szeroko i nie dotyczy jedynie zwrotu przedmiotu wniesionego do spółki, lecz każdego świadczenia na rzecz komandytariusza, które nie ma gospodarczej przyczyny<sup>42</sup>. W takiej sytuacji decydować powinna wartość świadczenia z jego chwili. Komentowany przepis nie znajdzie zastosowania w sytuacji, w której wartość realna przedmiotu wkładu w chwili wniesienia przekraczała wysokość sumy komandytowej, a zwrot nastąpił w takim stopniu, że po odjęciu wartości zwrotu od wartości przedmiotu wkładu wyznaczona w ten sposób różnica przekracza nadal sumę komandytową. Choć art. 108 § 1 ksh odnosi się wyłącznie do możliwości wniesienia wkładu w wysokości niższej od sumy komandytowej, nie ulega wątpliwości, że sytuacja odwrotna, w której wysokość wkładu przekracza tę sumę, jest również dopuszczalna.

Zwrot wkładu mieszczący się w polu regulacji art. 112 § 2 ksh powinien zostać wpisany o rejestrze (jest to wniosek wywodzony *a contrario* z brzmienia art. 112 § 3 ksh<sup>43</sup> i znajdujący potwierdzenie w brzmieniu art. 38 pkt 6 lit. e ustawy o krajowym rejestrze sądowym oraz w § 19 ust. 7 pkt 3n Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach<sup>44</sup>). Wpis ten ma jednak charakter deklaratoryjny, co oznacza, że nie jest przesłanką skuteczności zwrotu: wierzyciel może się powołać na art. 112 § 2 ksh nawet wówczas, gdy nie doszło do ujawnienia zwrotu w rejestrze<sup>45</sup>.

Większe trudności interpretacyjne powstają na tle art. 112 § 3 ksh<sup>46</sup>. Jest kilka fragmentów tego przepisu rodzących pytania o ich znaczenie:

- a) co oznacza sformułowanie o uszczupleniu majątku przez stratę?
- b) czym jest wypłata dokonana przez spółkę na rzecz komandytariusza?
- c) co dokładnie oznacza uzupełnienie wkładu do pierwotnej wysokości?
- d) co oznacza sformułowanie, że wypłaty takie nie wymagają wpisu do rejestru?

Na tle tego pierwszego sformułowania pojawiły się w literaturze zróżnicowane oceny. Niektórzy autorzy wspominają o zmniejszeniu udziału kapitałowego komandytariusza poniżej wartości umówionych wkładów<sup>47</sup>. Przedstawiane jest także zapatrywanie, że cho-

<sup>42</sup> Tak J. Szwaia, I. Mika, *Komentarz do art. 112*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaia, *Komentarz...*, s. 901.

<sup>43</sup> M. Ciepela, *Status prawny gminy jako komandytariusza*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 4, s. 22.

<sup>44</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach z dnia 17 listopada 2014 r. (Dz.U. 2014, poz. 1667, ze zm.).

<sup>45</sup> W. Górecki, A. Herbet [w:] *Rozdział V. Prawo spółek*, red. A. Kidyba, s. 613.

<sup>46</sup> Zwracają na to uwagę J. Szwaia, I. Mika, *Komentarz do art. 112*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaia, *Komentarz...*, s. 902.

<sup>47</sup> J.P. Naworski [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz (red.), *Kodeks...*, s. 533 i nast.



dzi w tym przypadku o zmniejszenie udziału kapitałowego komandytariusza poniżej wartości wniesionych wkładów<sup>48</sup>. To pierwsze stanowisko nie przekonuje, ponieważ pozostaje ono w sprzeczności z brzmieniem art. 50 § 1 ksh, który udział kapitałowy wspólnika określa wyłącznie na podstawie wkładów wniesionych<sup>49</sup>. Jeśli więc wkłady umówione nie są tożsame z wniesionymi, to sam ten stan oznacza, że udział kapitałowy będzie mniejszy niż ten, który potencjalnie powstanie po wniesieniu wkładów umówionych<sup>50</sup>. Ostatecznie najbliższe zamierzeniom ustawodawcy wydaje się takie ujęcie, zgodnie z którym trzeba podjąć serię następujących działań rachunkowych. Na początku trzeba ocenić realną wartość wszystkich wkładów wniesionych do spółki w chwili ich wnoszenia i te wartości zsumować<sup>51</sup>. Jeżeli spółka poniosła straty i zsumowane udziały kapitałowe wszystkich wspólników są niższe niż wcześniej określona wartość wszystkich wniesionych wkładów, wówczas każde przesunięcie majątkowe z majątku spółki do majątku wspólnika wywołuje skutki zwrotu pomniejszającego wartość wkładu, ale wyłącznie w kontekście zakresu odpowiedzialności komandytariusza. Takie zdarzenie nie musi pociągać za sobą konsekwencji w postaci zmniejszenia udziału kapitałowego danego wspólnika w relacji do udziałów innych wspólników (a taka powinna być konsekwencja typowego zwrotu wkładu). Jeśli konkretne zdarzenie nie wywołuje standardowych skutków zwrotu wkładu, a jedynie skutkuje konsekwencjami w kontekście zakresu odpowiedzialności komandytariusza, to nie musi ono być wpisane do rejestru jako zwrot wkładu. I tak właśnie należy rozumieć ostatnie zdanie z art. 112 § 3 ksh. Na koniec analizy tego przepisu rozstrzygnąć trzeba, co oznacza uzupełnienie wkładu do pierwotnej wysokości (bowiem spełnienie takiej przesłanki wyłącza działanie tego przepisu). Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zwrócić uwagę na inne przepisy kodeksu. Zgodnie z art. 52 ksh jeśli spółka poniosła stratę, która uszczupliła udział kapitałowy wspólnika, zysk przeznaczona się na uzupełnienie udziału. Przepis ten odnosi się do tego samego stanu, który w art. 112 § 3 nazwany jest uszczupleniem

<sup>48</sup> Tak M. Rodzyńkiewicz, M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz 2018...*, *Komentarz do art. 112*, Teza 6.

<sup>49</sup> Odmienne wnioski wysnuć można z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2008 r., I CSK 447/07, LEX 494140, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że za zwrot uważa się każdą wypłatę na rzecz komandytariusza dokonaną w czasie, gdy nie został jeszcze uzupełniony (wplacony) wkład określony w umowie spółki, a spółka ma w swoim majątku stratę.

<sup>50</sup> W tym miejscu pojawia się kolejny problem interpretacyjny, gdyż w literaturze istnieją sprzeczne z sobą poglądy dotyczące tego, czy udział kapitałowy w spółce w ogóle może się zmieniać, czy też jest wartością niezmienną (zob. opis różnych poglądów W. Wyrzykowski, *Rozdział 2. Pojęcie wkładu w Kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 55 i nast.). Różnice te wynikają z odmiennego rozumienia tego, czym jest udział kapitałowy w spółce. Podjęcie rozważań w tym zakresie wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania. Zob. na przykład A. Kappes, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych* (red. A. Szumański). Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 573 oraz W. Wyrzykowski, *Rozdział 2. Pojęcie wkładu w Kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 49.

<sup>51</sup> Pojawia się pytanie, czy w takim określaniu udziału kapitałowego należy uwzględnić wartość „wkładów niebilansowych” (polegających np. na świadczeniu pracy bądź usług). Jeśli zaakceptuje się twierdzenie, że „wkład niebilansowy” buduje wartość udziału kapitałowego wspólnika (tak: A. Witosz, A.J. Witosz, *Łączenie, podział i przekształcenie spółek handlowych* (red. A. Kidyba), wyd. 4, Warszawa 2019, s. 75. W tym duchu także: W. Wyrzykowski, *Rozdział 2. Pojęcie wkładu w Kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Wkłady niepieniężne...*, s. 53), to odpowiedź w powyższym zakresie jest twierdząca. Chodziłoby oczywiście o realną wartość takich wkładów, a nie wartość z umowy spółki i jedynie o te wkłady, które już zostały „wniesione”.



majątku przez stratę: zsumowane udziały kapitałowe wszystkich wspólników mają wartość niższą niż realna wartość wszystkich wniesionych wkładów w chwili ich wnoszenia. W takiej sytuacji gdy spółka wypracuje zysk, to nie podlega on wypłacie wspólnikom (nie znajdzie zastosowania art. 52 § 1 ksh), tylko uzupełnia majątek spółki. Nie wydaje się, aby możliwe było uzupełnianie wkładów przez dopłaty wspólników. Takie działanie byłoby tożsame z podwyższaniem umówionego wkładu, a do takiego podwyższenia wspólnik ani nie jest zobowiązany, ani uprawniony (art. 50 § 2 ksh). Wspólnik wniósł już bowiem wkład o określonej wartości i dopłata byłaby jego podwyższeniem<sup>52</sup>. Takie działanie wymagałoby zmiany umowy spółki i zmodyfikowania tej jej części, która opisana została w art. 105 § 4 ksh. Chodziłoby więc o wniesienie nowych wkładów do spółki. Charakter wyjątkowy w stosunku zarówno do art. 112 § 2, jak i do § 3 ksh może mieć § 4, gdy wspólnik otrzymał wypłatę zysku na podstawie sprawozdania finansowego, chyba że działał w złej wierze<sup>53</sup>.

Na koniec rozważań dotyczących odpowiedzialności komandytariusza warto podkreślić, że odniesienie do sumy komandytowej może nastąpić w związku z dochodzeniem roszczeń regresowych między wspólnikami spółki komandytowej. Nie można bowiem zapominać, że pomiędzy tymi osobami istnieje więź solidarności dłużników i zaspokojenie wierzycieli spółki przez niektórych z nich może stać się podstawą roszczeń regresowych w stosunku do pozostałych wspólników. W takiej sytuacji suma komandytowa stanowi górny pułap odpowiedzialności komandytariusza zarówno w stosunku do wierzycieli spółki, jak i do pozostałych wspólników<sup>54</sup>. Odmienna interpretacja skutkowałaby fikcyjnością ograniczenia odpowiedzialności komandytariusza.

## PODSUMOWANIE

Przedstawione rozważania z pewnością nie wyczerpują tematu odpowiedzialności wspólników spółki komandytowej w stosunku do wierzycieli spółki. W tym zakresie potrzebne są dalsze badania. Wprawdzie kodeks spółek handlowych nie jest nowym aktem prawnym i obrósł pokaźną literaturą oraz orzecznictwem, jednak wiele zasygnalizowanych powyżej problemów pozostaje nierozwiązanych i jest źródłem rozbieżnych interpretacji. Wpływ na to ma z pewnością mało precyzyjna nomenklatura kodeksu, która często uniemożliwia zidentyfikowanie zamierzeń ustawodawcy.

<sup>52</sup> Zwracają na tę okoliczność uwagę J. Szwaja, I. Mika, Komentarz do art. 112, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz...*, s. 903, ale twierdzą, że jest to regulacja mającą w pewnym sensie charakter szczególny.

<sup>53</sup> Szerzej na temat tej regulacji zob. W. Górecki, *Rozdział 10. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański. Tom 2A, System Prawa Handlowego..., s. 641 i nast.

<sup>54</sup> A. Kappes, *Spółka komandytowa*, Warszawa 2014, s. 199.

**Bibliografia**

- Bielski P., *Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez spółki cywilne i handlowe – problem modelu regulacji prawnej*, „Rejent” 2002, nr 7.
- Ciepiela M., *Status prawny gminy jako komandytariusza*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 4.
- Dąbrowski D., *Świadczenie pracy bądź usług jako przedmiot wkładu do spółki osobowej*, „Europa Regionum” 2016, tom XXIX.
- Jara Z. (red.), *Komentarz do art. 108, Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Kappes A., *Spółka komandytowa*, Warszawa 2014.
- Kappes A., *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Zakamycze 1997.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych, tom I: Komentarz do art. 1-300*, Warszawa 2019.
- Kidyba A., *Nowe zasady wnoszenia wkładów do spółki komandytowej*, [w:] A. Całus (red.), *Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa*, Kraków 2003.
- Kidyba A. (red.), *Prawo spółek*, Wolters Kluwer 2014.
- Litwińska-Werner M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2007.
- Pęczyk-Tofel A., Tofel M., *Wewnętrzne stosunki majątkowe w handlowych spółkach osobowych*, „Prawo Spółek” 2010, nr 1.
- Popiołek W. (red.), *Wkłady niepieniężne w spółkach handlowych*, Warszawa 2014.
- Pyziół W. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Rodzinkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, WKP, 2018.
- Siemiątkowski T., Potrzeszcz R. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, Warszawa 2011.
- Sołtysiński S., *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” spółek kapitałowych i spółdzielni*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 2.
- Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J. (red.), *Kodeks spółek handlowych, tom I: Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do art. 1-150*, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Szumański A. (red.), *Prawo spółek handlowych, Tom 2A, System Prawa Handlowego*, wyd. 3, Warszawa 2019.
- Kidyba A., Witosz A., Witosz A.J. (red.), *Łączenie, podział i przekształcenie spółek handlowych*, wyd. 4, Warszawa 2019.
- Zielińska E., *Świadczenie pracy i usług przez współników handlowych spółek osobowych tworzonych w celu wykonywania wolnego zawodu*, „Rejent” 2014, Numer specjalny.